



## VI KROTOSZYŃSKA SETKA ROWEROWA

22 września na drogach powiatu krotoszyńskiego i milickiego odbyła się VI Krotoszyńska Setka Rowerowa, której organizatorami byli Burmistrz Krotoszyna, Oddział PTTK w Krotoszynie, Oddziałowa Komisja Turystyki Kolarskiej i Klub Turystyki Rowerowej „Peleton” przy współpracy z Urzędem Miejskim w Miliczu i ZP LOK w Krotoszynie oraz sponsora p. Grzegorza Brykczyńskiego /drożdżówki/. Przygotowania do tej największej krotoszyńskiej imprezy rowerowej, obejmującej woj. wielkopolskie trwały bez mała 3 miesiące. Największy problem to terminowe zgłaszanie się uczestników co wiąże się z zamówieniem dość drogiej znaczki. Podobnie jak co roku, tym razem ponad 20 uczestników zgłosiło się na „setkę”, kiedy zamówiliśmy już pierwszą partię. Z niedoborem radzimy sobie w ten sposób, że prawie wszyscy goście znaczki otrzymują na zakończenie imprezy, a krotoszyńskianie mogą je odebrać w biurze PTTK. Ogółem na VI Krotoszyńską Setkę Rowerową zapisało się 78 osób, a ostatecznie uczestniczyło w niej 74 turystów-kolarzy z Klisza, Ostrowa Wlkp., Leszna, Kościana, Słupcy, Goliny, Twardogóry, Skalmierzyc, Krobi, Śremu, Wrześni, Poznania i Krotoszyna.

W sobotni rano wszyscy uczestnicy spotkali się na krotoszyńskim rynku, gdzie najpierw sprawdzono obecność i rozdano naklejki samoprzylepne oraz mapki z trasą „setki”. Odprawę techniczną przeprowadził komandor Antoni Azgier po czym zrobiono mnóstwo zdjęć na schodach Ratusza i ruszyliśmy na 100 km trasę. Wiodła ona z Krotoszyna przez Roszki, Orpiszew, Biadki, Chwaliszew, Sulmierzyce, Wróbliniec, Wielgie Milickie, Czatkowice, Wierzchowice, Milicz, Rudę Milicką, Trzebicko, Cieszków i Chachalnię do mety w Zespole Szkół Specjalnych w Krotoszynie. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy, każda prowadzona była przez dwóch pilotów, wszystkie miały w swoim składzie fotografów upamiętniających wydarzenia na trasie. Ponadto całą kolumnę rowerzystów ubezpieczał samochód Straży Miejskiej z Krotoszyna. Po dwudziestu kilku kilometrach pierwszy odpoczynek i posiłek w Sulmierzycach. Choć początkowo pogoda nie była zbyt dobra (całą noc padał deszcz) to teraz zaczęło nawet przebić się słońce. W dobrych humorach ruszyliśmy na milicką część trasy. Niestety od Wróblinca do Henrykovic asfalt w fatalnym stanie stąd 3 czy 4 awarie ogumienia i samochód ubezpieczający się przydał. Najtrudniejszy odcinek z Czatkowic do Wierzchowic pokonaliśmy pod górkę i pod wiatr. Trzecia grupa rozciągnęła się tak bardzo, że musieliśmy czekać na ostatnich rowerzystów ponad pół godziny. Było warto bo w Wierzchowicach mogliśmy podziwiać

paradę amerykańskich krążowników szos, które miały zlot w Miliczu i dwukrotnie nas mijają. Oj było na co popatrzeć! Ok 13 dotarliśmy do „Chatki Puchatka” w Miliczu, gdzie gospodarze przygotowali dla kolarzy gorące napoje i słodkie pieczywo. W trakcie poczęstunku komandor rozdał chętnym testy krajoznawcze obejmujące wiedzę z trasy „setki”. Odbioru testów i ich sprawdzenia dokonała Kamila Grządka. Ruszyliśmy dalej do Rudy Milickiej, gdzie oczekiwała nas Magda Furtuniak współpracująca przy organizacji setki wraz z pracownikami Stacji Ornitologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Kolarze-turyści mieli możliwość zwiedzenia ekspozycji owadów, ryb i ptaków wodnych w bardzo skromnych co do wielkości pomieszczeniach Stacji. Dalsza trasa wiodła do Trzebicka z zabytkowym kościołkiem św Mikołaja, Cieszkowa, a potem już prosto do Krotoszyna. Wreszcie meta. Uczestnicy uśmiechnięci, ale zmęczeni chętnie zajadli smaczną i pożywną zupę. Na deser dostali gorącą kawę, herbatę i pyszne ciasto z owocami. Niestety, apetyty nie były tak wielkie jak myśleliśmy i część pieczywa przydała się jeszcze na wieczorne spotkanie na strzelnicy LOK. Komandor wydał uczestnikom piękne metalowe znaczki (to dla nich niektórzy przyjeżdżają do Krotoszyna), materiały krajoznawcze, foldery tras rowerowych i ekslibrisy z „Krotoszanką”. Ogłosił także wyniki konkursu krajoznawczego. Najlepiej wypadli w nim Irena Szumińska z Golin, Czesław Wojtkowiak z Leszna, Ireneusz Kuzia z Koźmina Wlkp., Kazimierz Jankowiak z Włoszakowic i Marek Lange ze Śremu, wszyscy otrzymali ciekawe nagrody rzeczowe. Na zakończenie „setki” komandor złożył serdeczne podziękowania uczestnikom za liczny udział, wspaniałą, serdeczną atmosferę, a co najważniejsze bezpieczną jazdę. Podziękowania otrzymali także wszyscy współpracujący przy organizacji imprezy oraz gospodarze przyjęcia w Miliczu i na mecie w Krotoszynie.

Ostatnią częścią „setki” było spotkanie organizatorów i uczestników, którzy zostawali na noc w Krotoszynie na strzelnicy pneumatycznej LOK. Przy kawie, herbacie i smakowitym cieście przeżywaliśmy jeszcze raz wydarzenia z przebytej trasy. Rozegrane zostały także zawody strzeleckie z karabinu pneumatycznego, w którym udział wzięło 10 zawodników. Zwyciężył podobnie jak w roku ubiegłym Michał Łabędź z Rzepina i on też otrzymał puchar zwycięzcy, drugie miejsce zajął Robert Radajewski z Krotoszyna, trzecie zaś Andrzej Neuman z Krobi. Około godz. 22.00 oficjalnie zamknęliśmy VI edycję Krotoszyńskiej Setki Rowerowej.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i do zobaczenia za rok .

Antoni Azgier  
Komandor VI Krotoszyńskiej Setki Rowerowej